

Teatralny apokryf

Księgi Jakubowe, reż. Ewelina Marciniak, Teatr Powszechny w Warszawie



ALEKSANDRA
REMBOWSKA

A A A



Fot. Magda Hueckel

Choć polski teatr współczesny zna wiele przykładów powieściowych adaptacji, starczyłoby bodaj palców dwóch rąk do policzenia tych, które uznać można za szczęśliwe. Na myśl przychodzą przede wszystkim inscenizacje prozy dokonywane w ciągu ostatnich trzech dekad przez Krystiana Lupe.

Tym bardziej cieszy fakt, że do wąskiego grona zaliczyć dziś można sceniczną realizację *Ksiąg Jakubowych* Olgi Tokarczuk w reżyserii Eweliny Marciniak w Teatrze Powszechnym w Warszawie.

Podziw budzi już sprawna, choć złożona przecież z ułamków, odprysków, śladów, skrawków (rzecz jasna niewolna od uproszczeń i pominięć) adaptacja blisko tysięcznonicowego dzieła, dokonana przez Magdę Kupryjanowicz i Jana Czaplińskiego. Z gąszczy zdarzeń, labiryntu nawarstwionych opowiadań oświetlających się wzajemnie, dziesiątków miejsc akcji, powikłanych losów i życiorysów zatrzymanych na kartach tomu wyprowadzona zostaje rozpisana na dialogi teatralna opowieść, która pozwala widzowi na rozpoznanie pejzażu i dość łatwe w nim się poruszanie.

U Tokarczuk spoza historii samozwańczego proroka Jakuba Franka (w spektaklu w tej roli Wojciech Niemczyk), żydowskiego mistyka i kabalisty, czarującego oszusta i kuglarza, i założonej przez niego heretyckiej sekty w połowie XVIII wieku wylania się opis Rzeczypospolitej tamtego czasu: wielokulturowej, wielonarodowościowej i wieloreligijnej, nie zawsze tak tolerancyjnej i zgodnej, jak pragnęli ją widzieć autorzy innych przekazów. Być może ów portret właśnie, całościowy, a nie jednostkowy, wydaje się największym wyzwaniem, przed jakim staje reżyser podejmujący trud przekładu powieści na inne medium. Wielopoziomową narrację zastępują przecież uboższy z natury dialog i ograniczony z oczywistych powodów obraz, a raczej: obraz i dialog – w takiej kolejności. To, co zatem robi największe wrażenie podczas oglądania czteroipółgodzinnego spektaklu, to umiejętność, z jaką reżyserka odważnie i konsekwentnie buduje efektowną i sugestywną rzeczywistość, pozwalając widzowi na stopniowe w niej zanurzanie. Marciniak kreśli zarazem własną, oryginalną wizję odczytywanego świata.

W „ogród ziemskich rozkoszy” wprowadzają nas od pierwszej chwili animowane przez aktorów turpistyczne lalki gości żydowskiego wesela. Ślub wybranków zestawiony z niby-śmiercią babki Jenty (Barbara Derlak), rabin i ksiądz katolicki obok siebie zapowiadają pomieszanie języków i obrzędów, związek tego, co tragiczne, z komicznym, wysokiego z niskim. Na tle środkowej części tryptyku Boscha dokonuje się przepowiednia działań, które staną się udziałem grupy frankistów poszukujących tyleż doświadczeń duchowych, co cielesnych, dążących do odnowy religijnej i erotycznego spełnienia zarazem.

Imponuje rozmach i monumentalność inscenizacji przy jednoczesnym wykorzystaniu prostych rozwiązań i pomysłów, takich jak choćby zawieszona na ścianie w głębi sceny lustra w ciężkich, złożonych ramach, które multiplikują i poszerzają przestrzeń poprzez barokową grę odbić i efekt iluzji. Obraz zostaje dopełniony malarskim, zmysłowym światłocieniem rzeźbiącym sylwetki nagich ciał. Bywa on czasami nieostry, gdy z wysypanej torfem podłogi podnosi się rudy kurz, to znów zostaje rozproszony mgłą czy dymem przypominającym o spalonych wioskach i Talmudach, oparach hamamu albo o rytualnym kadzidle.

Wszystko tu odbywa się na granicy jawy i snu, autentycznych zdarzeń i ich onirycznych „dopełnień metodą koniektury”, czyli hipotezy (i emendacji-poprawki) – tym razem teatralnej. Ewelina Marciniak nakłada na siebie plany akcji – swobodnie i płynnie – powtarzając niejako tym samym, tyle że w innym wymiarze, zabieg pisarki piętrzącej epizody, które w swojej różnorodności ostatecznie złożą się na jednorodny kształt apokryficznej panoramy wędrówki. Zostaje ona zawieszona między Podolem, Turcją i Prusami (ta sama przestrzeń znaczone umownie wymiennymi rekwizytami), zajazdem, dworem i haremem, judaizmem, islamem i katolicyzmem. Cierpienie przeplata się tu z orgiastycznym tańcem, udręka z ekstazą, dysputa teologiczna z zaspakajaniem naturalnych instynktów, boskość ociera się o grzech, a interesy społeczne, polityczne i religijne wzajemnie się przenikają.

Zatrzymane niczym w filmowym kadrze sytuacje, spowolniony ruch, jego powtarzalność, podbijane niejednokrotnie muzyką, podkreślają napięcia panujące między jednostką a grupą, przywódcą a wspólnotą, kobietą a mężczyzną, a także nagością a kostiumem.

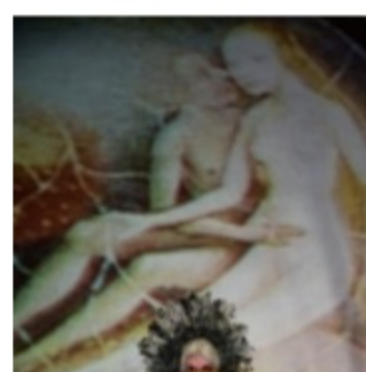
Aura melancholii, która spowija owo tajemnicze uniwersum, zostaje w paru miejscach przekłuta humorem, jak choćby w scenach, w których biorą udział Elżbieta Drużbacka (Eliza Borowska) i Katarzyna Kossakowska (Agata Woźnicka). Postacie charakterystyczne, niesłychanie zabawne, noszą powłóczyście suknie i wysokie peruki z epoki. Potrafią z łatwością ograć strój, za jego pomocą opowiedzieć o swoich przypadłościach, nieoczekiwanych przygodach w podróży. Sceny z ich udziałem to aktorski majstersztyk. A ironiczny dystans zapobiega dochodzeniu do głosu tonem zbyt patetycznym.

Przedstawienie Eweliny Marciniak zasługuje na uznanie nie tylko z powodu wielkiej skuteczności w uruchamianiu teatralnej maszyny. Opowiada o wydarzeniach, które dziś mają przecież swój dalszy ciąg. Także w powracających pytaniach o granice wolności, o prawo do równości, o etniczną (i nie tylko) tożsamość, a także o konsekwencje rozprzestrzeniania się ideologii i radykalizmów pod różnymi postaciami.

6-06-2016

GALERIA ZDJĘĆ

KSIĘGI JAKUBOWE, REŻ. EWELINA MARCINIAK, TEATR POWSZECHNY W WARSZAWIE



ZOBACZ WIĘCEJ



Teatr Powszechny w Warszawie

Olga Tokarczuk

Księgi Jakubowe

adaptacja i dramaturgia: Magda Kupryjanowicz, Jan Czapliński

reżyseria: Ewelina Marciniak

reżyseria lalek: Agata Kucińska

scenografia, kostiumy i reżyseria światła: Katarzyna Borkowska

choreografia: Kaya Kołodziejczyk

muzyka: Barbara Derlak (Chłopcy kontra Basia), Wojtek Urbański (Rysy)

obsada: Karolina Adamczyk, Eliza Borowska, Aleksandra Bożek, Barbara Derlak, Magdalena Koleśnik, Agata Woźnicka,

Julia Wyszzyńska, Dobromir Dymecki, Michał Jarmucki, Mateusz Łasowski, Wojciech Niemczyk, Bartosz Porczyk,

Julian Świeżewski

premiera: 13.05.2016

TAGI: [Ewelina Marciniak](#), [Agata Kucińska](#), [Olga Tokarczuk](#), [Warszawa](#), [Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera](#),

[Udostępnij](#)

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

jeden razy osiem jako liczbę:



KOMENTARZE (0)